

Komandor Tarkin

Kazik

Podobno pochodził z niedalekiej gminy
Pokrewnej klimatem Krainie Wiecznej Zimy
Na tyle na ile można by określić
Jakieś jego konkretne pochodzenie

Podobno kiedyś działał razem z Boba Fett
Potem ich drogi rozdzieliły się
Jeden zrobił karierę na niwie państwowej
Drugi stał się łowcą nagród jedynie

Można było się spodziewać, że to pan, Komandorze
Tarkin to zrobił, haj,haj
Można było się spodziewać, że to pana, Komandorze
Tarkin to dzieło

Od kogo dostał to wysokie stanowisko
I czy w ogóle uczciwe jest to wszystko
Polityka to tarzanie się w błocie
I każdy się musi ubrudzić

Tak się toczą losy nie zbadanie
Nie wiesz kim się stanie, co się komu stanie
Tylko tyle i aż tyle nam wiedzieć jest dane
Niekiedy tylko coś więcej powiedziane

Można się było spodziewać, że to pan, Komandorze
Tarkin, haj,haj
Można było się spodziewać, że to pana, Komandorze
Tarkin to dzieło

Na wysokim stanowisku czyny są nie te
Możesz zniszczyć nawet całą planetę
I nikt złego słowa nie piśnie
Nawet przed obliczem senatu

Gdzie tedy idą podatników pieniądze
Urzędowa grabież najbardziej jest nęcąca
I kto się dowie, że Jabbowie, ci bandyci
Pod stołem finansują by zostawić ich w spokoju

Można było się spodziewać, że to pan, Komandorze
Tarkin to zrobił haj,haj
Można było się spodziewać, że to pana, Komandorze
Tarkin to dzieło